

Sygnatura akt IV Ka 684/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2013 roku.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący :	SSO Mariusz Górski (spr.)
Sędziowie :	SO Waldemar Majka SO Adam Pietrzak
Protokolant :	Magdalena Telesz

przy udziale Andrzeja Mazurkiewicza Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2013 roku

sprawy **D. Z.**

oskarżonego z art. 178a § 1 i 4 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 19 czerwca 2013 roku, sygnatura akt III K 339/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe związane z postępowaniem odwoławczym, w tym wymierza 180 zł opłaty za to postępowanie.

Sygnatura akt IV Ka 684/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem D. Z. uznany został za winnego, że w dniu 10 grudnia 2011 r. w W., woj. (...) na ulicy (...) kierował samochodem marki F. (...) o nr rej. (...), po drodze publicznej w ruchu lądowym znajdując się w stanie nietrzeźwości przy stwierdzonym stężeniu alkoholu w wydychanym powietrzu odpowiadającym I: 0,86 mg/l i II: 0,69 mg/l, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio prawomocnie skazanym za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości tj. za winnego popełnienia czynu z art. 178a § 1 i 4 kk.

Za to, na mocy art. 178a § 4 kk wymierzono oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie, w oparciu o art. 69 § 1 kk oraz art. 70 § 1 pkt 1 kk zawieszono warunkowo na okres lat 3, przy czym oddano sprawcę pod dozór kuratora sądowego (art. 73 § 1 kk).

Poza tym, zgodnie z treścią art. 42 § 2 kk orzeczono względem D. Z. 3-letni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Wyrok powyższy zaskarżył obrońca oskarżonego zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, które miały wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 4 kpk w zw. z art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk w zw. z art. 424 § 1 kpk przez rozstrzygnięcie o winie oskarżonego D. Z., co do przypisanego mu czynu tylko na podstawie domniemań i błędnie wyciągniętych wnioskach oraz rozstrzygnięcie wszystkich nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, mimo iż ten konsekwentnie w całym toku postępowania nie przyznał się do popełnienia przypisanego mu czynu, a Sąd bez należytego uzasadnienia tak zajętego stanowiska oparł się na niewiarygodnych i sprzecznych ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego zeznaniach świadków A. R. i P. F. (policjantów),

- art. 5 § 1 kpk w zw. z art. 6 kpk w zw. z art. 410 kpk:

a) przez wydanie wyroku skazującego w stosunku do oskarżonego D. Z., mimo iż w świetle przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego brak jest jednoznacznych i nie budzących wątpliwości dowodów wskazujących na sprawstwo tego oskarżonego,

b) przez odmowę przyznania wyjaśnieniom oskarżonego wiarygodności i mocy dowodowej min. z uwagi na fakt, iż był on w przeszłości karany za podobne przestępstwo, mimo iż wyjaśnienia oskarżonego są spójne, logiczne i pozostają w korelacji z zeznaniami świadków obrony,

- art. 2 § 2 kpk w zw. z art. 9 § 1 kpk w zw. z art. 167 kpk w zw. z art. 211 kpk przez nie przeprowadzenie z urzędu dowodu z eksperymentu procesowego polegającego na sprawdzeniu w miejscu zdarzenia czy policjanci mogli, w świetle okoliczności niniejszej sprawy i przy uwzględnieniu min. pory nocnej, dostrzec osobę kierującą pojazdem mechanicznym, a także czy mogli dostrzec to czy w poruszającym się samochodzie znajdowała tylko jedna osoba, mimo iż dowód ten był niezbędnym do ustalenia stanu faktycznego,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych, za podstawę wyroku, który miał wpływ na treść tego orzeczenia polegający na przyjęciu, że oskarżony kierował w nocy 10.12.2011 r. pojazdem mechanicznym w ruchu lądowym pod wpływem alkoholu, mimo iż faktycznie w chwili, gdy pojazd ten poruszał się po jezdni był on jedynie pasażerem,

3. rażąco niewspółmierność kary oraz zastosowanego środka karnego, przez wymierzenie oskarżonemu kary jednego roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres próby wynoszący 3 lata, oddanie pod dozór kuratora oraz zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres trzech lat, mimo iż przypisany oskarżonemu czyn oraz rzekome okoliczności jego popełnienia jednoznacznie wskazują, że kara ta jest rażąco surowa.

Tym samym apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego D. Z. od popełnienia przypisanego mu czynu, względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd I instancji, po prawidłowo przeprowadzonym postępowaniu dokonał trafnych ustaleń w zakresie stanu faktycznego sprawy, a stanowisko swe przekonująco uzasadnił.

W tej sytuacji, skoro Sąd Okręgowy zgadza się z tezami Sądu Rejonowego – zbędną wydaje się ponowna analiza dowodów, gdyż byłoby to jedynie powtarzaniem trafnych, podniesionych wcześniej argumentów.

Tym samym, odnosząc się wyłącznie do szczegółowych zarzutów apelacji należy stwierdzić, że nie jest prawdą, by Sąd I instancji dopuścił się obrazy art. 5 § 2 kpk. Argumentem dla takiej koncepcji nie może być to, że oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, skoro zeznania interweniujących 10 grudnia 2011 roku funkcjonariuszy jawią się (wbrew stanowisku apelującego) jako spójne i konsekwentne, a przy tym zostały one potwierdzone przez inne dowody.

W szczególności należy zwrócić uwagę na zeznania świadka obrony – R. T.. Stwierdził on m.in. , że on zatrzymał F. (...), którym kierował po to by dokonać zakupu wody i soku. Prócz tego załatwił swą potrzebę fizjologiczną oraz rozmawiał z przypadkowo spotkanym mężczyzną, którego poczęstował papierosem. Miało to trwać około 10 minut. Tym samym, nawet gdyby faktycznie to R. T. był kierowcą samochodu, to nie sposób uznać za wiarygodne by realizując wskazane wyżej, krótko trwające czynności nie zauważył radiowozu policji z włączonymi światłami sygnalizacyjnymi i podejmowanych przez funkcjonariuszy czynności.

Tak więc albo świadka w ogóle nie było na miejscu zdarzenia lub po prostu oddalił się z miejsca interwencji.

Niezależnie zatem, która z wersji była prawdziwą – nie sposób przyjąć, by R. T. wiedział cokolwiek na temat kierowania autem przez oskarżonego.

W konsekwencji zeznania R. T. nawet jeśli nie są po prostu kłamliwe, to są „obojętne” dla prawidłowych ustaleń stanu faktycznego sprawy.

Znamienne, są także zeznania D. G., który przesłuchany na wniosek obrońcy, w postępowaniu przygotowawczym oświadczył, że krytycznej nocy zauważył jadący samochód D. Z. Okazało się, że kierował nim nieznany mu mężczyzna. F. (...)zatrzymał się na chodniku przy ul. (...)i wówczas D. G. pojechał dalej.

Należy zatem zadać pytanie w jakim celu dowód, ów był przeprowadzony, skoro świadek nawet jeśli faktycznie widział to o czym zeznał, to jego wiedza „skończyła” się jeszcze przed interwencją policji i kierowaniem auta przez oskarżonego.

Nie sposób pominąć także treść wyjaśnień samego oskarżonego, który przyznał, iż nie powiedział zatrzymującym go policjantom, iż to nie on kierował samochodem. Oczywistym przecież jest, że w takiej sytuacji pierwszymi słowami D. Z. winno być wskazanie faktycznie kierującego, co w razie ewentualnego potwierdzenia uwolniło by oskarżonego od odpowiedzialności karnej. Zamiast tego D. Z. powiedział funkcjonariuszom, że ma znajomości w sądzie i nic w tej sytuacji mu nie zrobią. Pamiętać przy tym należy, że D. Z. był wówczas (a przynajmniej tak podał do protokołu przesłuchania) ławnikiem sądowym.

Mając zatem na uwadze z jednej strony wiarygodne zeznania policjantów, zaś z drugiej wyjaśnienia oskarżonego, który w niewątpliwy sposób próbował uwolnić się od odpowiedzialności wskazując przy tym na świadków, mających (jeśli w ogóle) wiadomości jedynie sprzed zdarzenia – należy stwierdzić, że sprawstwo i wina D. Z. nie mogą budzić jakichkolwiek wątpliwości.

Zważywszy przy tym, że kara jak i środek karny orzeczone wobec odpowiadającego w warunkach art. 178a § 4 kk jawią się jako umiarkowane - zdecydowano jak w wyroku.